



Jak motywować dzieci, by nas słuchały? Jak słuchać dziecka, by znaleźć właściwą drogę motywowania?

Agnieszka Piasecka

Pracując z całymi rodzinami zauważam, że rodzice mają duży problem z niechęcią dzieci do zdobywania wiedzy. Gdy widzą ich słabe wyniki w nauce, często uruchamia się w nich mechanizm zaprzeczania – moje dziecko potrzebuje jeszcze czasu, by dojść do jakiegoś poziomu wiedzy, trzeba to przeczekać. Potrafią też „gniewać się” na nauczycieli, że źle pracują albo nic nie robią. Targują się ze szkołą, bo jeśli placówka, w ich mniemaniu, nie zapewnia właściwych warunków i nie sprzyja nauce, to co oni, rodzice, mogą sami zrobić? Są też tacy rodzice, którzy „biorą sprawę w swoje ręce”, uciekając się przy tym do najróżniejszych metod „współpracy” z dzieckiem: moralizowania, straszenia, obiecywania drogich prezentów, płacenia za dobre oceny. Metody te jednak często okazują się nieskuteczne i w konsekwencji rodzice obarczają winą szkołę. Nauczyciel, nie mogąc współpracować z rodzicami, często nie potrafi znaleźć w sobie na tyle dużo motywacji, by pomóc dziecku, skoro „rodzice nic nie robią”. I tak koło się zamyka.

Prawda jest taka, że zarówno rodzice, jak i nauczyciele odgrywają istotną rolę w motywowaniu dziecka do nauki. Ale czym w istocie jest ta motywacja? I co nasze dzieci tak naprawdę skłania do zdobywania wiedzy?

Przez „motywację do zdobywania wiedzy” rozumiemy proces wewnętrzny, warunkujący dążenie dziecka ku określonym edukacyjnym celom. Jest to także system podstawowych potrzeb i wartości, które determinują kierunek tych dążeń. Proces motywacyjny

wzbudza energię, ukierunkowuje wysiłki dziecka na określony cel, wpływa na selektywność uwagi, tzn. odrzucanie bodźców nieistotnych, a zwrócenie uwagi na bodźce istotne. Motywacja jest jak paliwo, które pozwala samochodowi jechać. Tym samochodem jest nasze dziecko. Aby z chęcią zdobywało wiedzę, potrzebuje odpowiedniej ilości paliwa – motywacji. Podobnie jak z paliwem i drogą: im dłuższa, tym więcej i bardziej regularnie dziecko potrzebuje motywacji.

Dzieci mają naturalną potrzebę poznawania. Od początku wykorzystują wszystkie zmysły – dotyk, smak, węch, wzrok i słuch – by lepiej zrozumieć najbliższe otoczenie. Poznają świat poprzez obserwację, słuchanie, naśladowanie, badanie i działanie. Obserwują to, co je otacza, zbierają doświadczenia, analizują je i zapamiętują. Nie można im w tym przeszkadzać. Należy stworzyć im takie warunki, by zdobywanie wiedzy było łatwe i atrakcyjne. Istotne jest, by osoby towarzyszące dziecku w tej edukacyjnej drodze były gotowe przyjąć dziecko z całym potencjałem, jaki posiada, i potrafiły towarzyszyć dziecku swoją wspierającą obecnością. Dotyczy to zarówno rodziców, jak i nauczycieli. Dziecko w sprzyjających warunkach samo pokaże, że potrafi się uczyć, i jak potrafi to robić.

Dając dziecku paliwo potrzebne do sprawnego przemierzania drogi, jaką jest nauka, należy zwracać uwagę zarówno na możliwości dziecka (motywacja wewnętrzna), jak i na tworzone warunki (motywacja zewnętrzna).

W motywacji wewnętrznej paliwem jest sama czynność, którą dziecko wykonuje i której się poświęca. Jest ona dla niego celem, wartością, przynosi mu satysfakcję i radość. Składają się na nią zainteresowania dziecka, odnoszenie sukcesów, kształtowane postawy, wiedza, umiejętności, nawyki. Dużą rolę odgrywa tu poczucie sprawstwa oraz potrzeba własnej kompetencji. Badania wykazały, że wewnętrznej motywacji do nauki towarzyszy wysoki poziom przyjemności czerpanej z nauki, większa ciekawość świata, niższy poziom lęku przed szkołą, skłonność do podejmowania zadań stanowiących wyzwanie i lepsze osiągnięcia w nauce¹. Motywacja oparta na zainteresowaniach i ciekawości świata jest najsilniejszym bodźcem do nauki. Kiedy działaniem kierują zainteresowania, ciekawość, to wysiłek podejmuje się dla siebie, dla swojej satysfakcji i osobistego rozwoju. Sukces jest wtedy jedynie kwestią czasu, siły woli oraz konsekwencji w działaniu. Howard Gardner² w swojej teorii wielorakiej inteligencji odwołuje się do pojęcia „uskrzydlenia” jako najlepszej metody uczenia dzieci, uruchamiającej motywację wewnętrzną. Jest to forma wykorzystania emocji w dążeniu do osiągnięć. Pozytywne emocje są skierowane na wykonywane zadanie. Do świadomości docierają tylko niektóre wrażenia z otaczającej nas rzeczywistości, bezpośrednio związane z zadaniem. Zatraca się poczucie czasu i przestrzeni. Nie myślimy ani o sukcesie, ani o porażce – motywuje nas czysta przyjemność działania. Taka motywacja doprowadza do najtrwalszego zapamiętywania wiedzy.

Motywacja zewnętrzna leży u podłoża podejmowania aktywności, która prowadzi do osiągnięcia innych atrakcyjnych dla jednostki celów, niezwiązanych ściśle z samą przyswajaną wiedzą. Należy tu wymienić: osobowość nauczyciela, wpływ grupy rówieśniczej, dobór metod pracy, funkcjonowanie systemu wzmocnień, ocenianie osiągnięć.

Motywacja do zdobywania doświadczeń edukacyjnych jest sumą zarówno motywacji zewnętrznej, jak i wewnętrznej. Przy czym większą rolę powinna odegrać motywacja wewnętrzna. Wielkie znaczenie ma dla dzieci budowanie pozytywnego obrazu ich samych. Ważne są dobre słowa, nagrody, okazywanie zainteresowania, chwalenie. Takie bezinteresowne,

prawdziwe, szczerze. Wtedy dziecko w oczach dorosłego zobaczy siebie jako kogoś, kto może osiągnąć sukces i otworzy się na odkrywanie własnego potencjału.

Temat metod motywacji jest bardzo obszerny. Na co zwracam szczególną uwagę w swojej pracy zawodowej? Co według mnie jest istotne we wspieraniu na tej drodze rodziców i nauczycieli? Zacznę od rodziców. Uważam, że zachęcanie do zdobywania wiedzy i pozytywne nastawienie do niej dziecka rozpoczyna się jeszcze w domu, zanim dziecko przekroczy próg przedszkola czy szkoły. Od najmłodszych lat rodzice powinni rozwijać naturalną ciekawość dziecka do poznawania nowych rzeczy i do nauki.

Wyprawy do księgarni pozwolą oswoić się i zaprzyjaźnić z książkami, publikacjami. Wycieczki do muzeów, na wystawy, oglądanie z dzieckiem ciekawych programów w telewizji i rozmawianie o nich poszerzy spojrzenie dziecka na otaczający świat. Każda codzienna czynność może być wykorzystywana do ćwiczenia różnych umiejętności: matematyka przez pieczenie ciast (dodawanie, rachowanie, dzielenie), pisanie i czytanie przez pisanie do siebie listów, historia i geografia przez komiksy, bajki i opowiadania, biologia przez bezpośredni kontakt z przyrodą, znajdowanie ciekawostek. Ważne jest wpojenie dziecku, by ciekawie spędzało swój wolny czas, może to być: rozwiązywanie zagadek, zabawy logiczne, ciekawe zajęcia, różne aktywności twórcze.

Rodzice powinni dawać dziecku do zrozumienia, że nauka jest ciekawą przygodą. Ważna w tej przygodzie jest współpraca. Pomoże w niej interesowanie się tym, co wydarzyło się w szkole, rozmawianie o tym, czego dziecko się nauczyło czy też wdrażanie dziecka do systematyczności, uczenie dobrej organizacji pracy i dbanie o odpowiednie miejsce do nauki. Ważna jest przyjazna atmosfera. Unikanie ciągłego niezadowolania, a szukanie mocnych stron swojego dziecka i udzielanie mu wsparcia. Stosowanie pochwały zamiast krytyki „z ciebie to już nic nie będzie”. Chwalenie za osiągnięcia, lecz także za włożony wysiłek. Nie ogólnie, lecz za konkretną rzecz, np. jeśli dziecko szybko wykona zadanie, pochwalić, że zrobiło je szybko i dobrze; jeśli trwało to dłużej – pochwalić za wytrwałość. W przypadku spadku motywacji lub doświadczenia przez dziecko porażki rodzic nie powi-

¹ Michalska A. *Jak nakłonić dziecko do nauki*, <http://www publikacje.edu.pl/publikacje.php?nr=1392>

² Gardner H. *Inteligencje wielorakie – teoria i praktyka*, Media Rodzina, Poznań 2002.

nien zaprzeczać jego uczuciom, mówiąc, że nic się nie stało, lecz nazwać te uczucia, np. „widzę, że jest ci bardzo smutno, że martwisz się, że zadanie sprawia ci trudność”. W ten sposób może zachęcić dziecko do wymyślenia rozwiązania, zaproponować własne pomysły i wspólnie zdecydować, które z nich wydają się możliwe do zrealizowania. Dziecko potrzebuje przykładu rodziców, ich zrozumienia, wsparcia i wiary, że sobie poradzi!

Kontynuację tego, co wpajają dziecku rodzice w domu, powinniśmy znaleźć w szkole. Ważne jest, by nauczyciel lubił swoją pracę, bo poprzez swe działania może skutecznie zachęcić dziecko do zdobywania wiedzy.

Istotną rolę w kształtowaniu się podejścia ucznia do nauki danego przedmiotu odgrywa sympatia do nauczyciela. To właśnie podmiotowe traktowanie dziecka przez nauczyciela jest najbardziej motywujące w zdobywaniu proponowanej przez niego wiedzy. Nie ma w szkole takiego przedmiotu nauczania, którego by dobry nauczyciel nie mógł uczynić lubianym, do którego nie potrafiłby wzbudzić prawdziwego zainteresowania, w którym by nie można doprowadzić uczniów do wybitnych wyników. I na odwrót – nie ma takiego przedmiotu nauczania, którego by nauczyciel nie mógł tak popsuć swym nieodpowiednim ustosunkowaniem się do uczniów, że stanie się dla nich nie lubiany nie tylko on sam, ale i nauczany przez niego przedmiot. Stosunek nauczyciela do ucznia jest istotnym składnikiem nauczania. Od niego zależą nie tylko zainteresowania i zamiłowania uczniów do przedmiotu, ale także ich wyniki i konkretne wiadomości.

Nauczyciel, chcąc odpowiednio motywować uczniów do nauki, winien poznać każdego ucznia, jego indywidualne potrzeby i zainteresowania, a informacje te wykorzystać tak, aby celom nauczania nadać odpowiednią strukturę umożliwiającą każdemu uczniowi realizację własnych celów i zapewniającą poczucie sukcesu. Ponadto powinien tworzyć klimat społecznego i emocjonalnego wsparcia, w którym uczeń jest szczerze doceniany i szanowany. Uczeń chce wiedzieć, że nauczycielowi zależy na jego sukcesie i że może liczyć na pomoc, gdy pojawią się trudności. W takich sytuacjach porażka może stać się częścią drogi do sukcesu. Dzieci nie powinny rywalizować z innymi, bo każdy z nas jest inny i każdy jest wyjątkowy. Ważne,

żeby w trakcie edukacji odkryły swoje możliwości i z odwagą je wykorzystywały.

Istotna jest też forma przekazywanej wiedzy. Na uwagę zasługuje stworzenie odpowiedniego emocjonalnego kolorytu, co wpływa na szybkie kodowanie proponowanych informacji i usprawnia zapamiętywanie, a potem odtwarzanie wiedzy. Dzieci potrzebują symboli. To symbole są esencją wiedzy, na których można zbudować cały przekaz. Połączenie atrakcyjności informacji symbolicznej z silnym pozytywnym wrażeniem emocjonalnym daje możliwość stworzenia z działań edukacji ciekawej przygody. Ważne jest stworzenie odpowiedniego napięcia emocjonalnego. Umiarkowany poziom napięcia pobudza do zdobywania wiedzy. Jeżeli natomiast zadanie okaże się zbyt trudne, stres będzie dominował nad dzieckiem.

My, rodzice i nauczyciele, powinniśmy pamiętać, że nawet najlepsze metody i najbardziej usilne próby mogą zawieść, jeśli sami nie będziemy dawali dziecku przykładu własnym postępowaniem. To od nas zależy, czy nauczy się ono systematycznej pracy i obowiązkowości. Drugim najważniejszym aspektem dotyczącym motywowania do nauki jest pełna akceptacja dziecka. Uczeń, który wyrasta w atmosferze akceptacji, poczuciu, że jest kochany i szanowany, łatwiej przyjmie nasz punkt widzenia i proponowaną pomoc. Dziecko, które nabierze wiary i pewności siebie, łatwiej pokona problemy i chętniej będzie stawiało czoła przeciwnościom.

Bibliografia

1. Gardner H. *Inteligencje wielorakie – teoria i praktyka*, Media Rodzina, Poznań 2002.
2. Michalska A. *Jak nakłonić dziecko do nauki*, <http://www publikacje.edu.pl/publikacje.php?nr=1392>
3. Rose C., Nicholl M.J. *Ucz się szybciej na miarę XXI wieku*, LOGOS, Warszawa 2003 – **szczególnie polecam!**

Agnieszka Piasecka jest psychologiem, trenerem twórczego rozwoju osobowości, założycielem wrocławskiej Akademii Kolumbów – zaradnych odkrywców siebie – w której nad twórczym rozwojem osobowości dziecka pracuje cała rodzina.